

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 118 (127)

Uchwalenie votum zaufania dla rządu i ustawy o głosowaniu ludowym przez KRN

Na wyjaśnieniach Premiera głos zabiera poseł Kliszko w imieniu pięciu klubów poselskich: PPR, PPS, SL, Str. Pracy i Str. Demokratycznego oraz składa wniosek następujący:

„Po wysłuchaniu exposé Premiera Rządu Jedności Narodowej i po przeprowadzeniu dyskusji — Krajowa Rada Narodowa wyraża votum zaufania Rządowi, który w trudnych warunkach powojennych ma za sobą poważne osiągnięcia mimo braku wewnętrznej spójności wywołanego postawą Polskiego Stronnictwa Ludowego.“

Poseł Załęski oświadcza, że ponieważ pierwotnie ustalony tekst wniosku brzmiał inaczej a w gronie Prezydium klubu PSL nie zdołano jeszcze porozumieć się co do zmienionego tekstu, prosi o pięciominutową przerwę przed głosowaniem. Wnioskowi temu nikt się nie sprzeciwił. Po przerwie poseł Załęski zgłasza propozycję, by wniosek podzielić na dwie części, które byłyby przegłosowane osobno. Pierwsza część dotyczyłaby samego votum zaufania, a druga zawierałaby oddzielnie zastrzeżenie: „Mimo braku wewnętrznej spójności

wywołanej postawą PSL“. Za pierwszą częścią PSL głosowały razem z innymi klubami, natomiast przeciwstawiłoby się drugiej części.

W głosowaniu za wnioskiem formalnym o rozdzielenie wniosku 5-ciu klubów na dwie części wypowiedziało się tylko 46 posłów. Wobec tego przystąpiono do głosowania nad wnioskiem w całości. Przewodniczący stwierdza, że wniosek o votum zaufania przeszedł większością głosów przy około 46 głosach wstrzymujących się od głosowania.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o głosowaniu ludo-

wym. Przewodniczący stwierdza, że zgłoszona została poprawka, by w art. 2 pkt. b w końcu zdania dodać słowa: „Przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej“. Premier Osóbka - Morawski jako referent oświadcza że ze swej strony poprawkę przyjmuje. W głosowaniu poprawka przeszła prawie jednomyślnie. Sprzeciw zgłosił jedynie poseł Dominiko wraz z drugim posłem.

Z kolei przyjęto projekt ustawy wraz ze wspomnianą poprawką w drugim czytaniu i przystąpiono od razu do trzeciego czytania. Ustawa została uchwalona jednomyślnie wśród oldasków Izby.

Marszałek Żymierski udekorował oficerów Armii Czerwonej

WARSZAWA. (Obsl. wł.). W dniu wczorajszym do sztabu okupacyjnych Wojsk Radzieckich w Berlinie przybył Marszałek Rola Żymierski w towarzystwie szefa sztabu generalnego, gen. bryg. Koczycyca, gen. bryg. Zawadzkiego, oraz szefa Radzieckiej Misji Wojskowej w Polsce, gen. mjr. Masłowa. Marszałek Żymierski w imieniu Armii udekorował wyższych oficerów radzieckich, którzy brali udział w wyzwoleniu Polski, Krzyżami Grunwaldu, orderem Virtuti Militari i „za Warszawę“, oraz za „Odrę, Niś i Bałtyk“.

Dziś Marszałek Żymierski złożył wizytę polskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Wojskowej w Berlinie. Następnie w towarzystwie członków misji Marszałek zwiedził Berlin, a w godz. popołudniowych odleciał do Warszawy.

Sprawa Włoch tematem obrad 4 ministrów

Nieoficjalni obserwatorzy zainteresowanych państw przybywają do Paryża

PARYŻ. Na ostatnim posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, w którym brali udział również przedstawiciele admiralitei czterech mocarstw, rozpatrywano sprawozdanie komisji morskiej, dotyczące podziału floty włoskiej. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zaproponował zatopienie włoskich łodzi podwodnych za wyjątkiem kilku jednostek, które zostały przekazane sojusznikom dla celów doświadczeń. Po dłuższej dyskusji postanowiono pozostawić Włochom 4 krążowniki, sprawę podziału zaś pozostałej floty przekazać nowoutworzonej komisji ekspertów. Rzecznicy zajmą się określeniem liczności i rodzaju

ju jednostek morskich, które pozostawione będą Włochom, reszta floty zaś po zaspokojeniu żądań Grecji i Jugosławii podzielona będzie między Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francję.

Następnie francuski minister spraw zagranicznych Bidault zreferował pogląd Francji na wyrównanie granicy włosko-francuskiej. Na ostatnim posiedzeniu przewodniczył min. Mołotow.

PARYŻ. Jak donosi korespondent PAP, sprawozdanie komisji, która badała stosunki w Krajinie Julijskiej i Triście, nie zostało dotychczas przedstawione konferencji ministrów spraw zagranicznych, mimo, iż wszyscy członkowie komisji przebywają w Paryżu.

W sobotę, dn. 27 b.m. wpłynął protest państw należących do Ligi Arabskiej przeciwko zamierzeniu utworzenia powiernictwa trzech mocarstw nad byłymi koloniami włoskimi Trypolitanii i Libii. Liga Arabska domaga się dopuszczenia przedstawicieli Egiptu na konferencję pokojową i oddania powyższych terenów administracji arabskiej.

Koła dobrze poinformowane przypuszczają, że określenie możliwości płatniczych Włoch zajmie dość dużo czasu.

Do Paryża przybywa coraz więcej nieoficjalnych obserwatorów. Przybyli delegacje Jugosławii, Grecji i Włoch. Bułgaria i Rumunia zaś wysłały specjalnych dyplomatów w celu wzmocnienia personelu poselstw. Koła polityczne podkreślają, że żadne z tych państw nie otrzymało zaproszenia na konferencję ministrów spraw zagranicznych. W bieżącym tygodniu spodziewany jest przyjazd premiera włoskiego de Gaspari, b. sekretarza stanu Venosty oraz przedstawiciela okręgu Triest w parlamencie włoskim, Debenti.

Ekspert czterech mocarstw opracowu-

ją obecnie szczegóły traktatu pokojowego z Włochami, który stanowi pozycję kluczową konferencji Wielkiej Czwórki.

Utrzymuje się pogląd, że komisja rzeczoznawców ma udać się do Włoch, aby rozpatrzyć całokształt sprawy na miejscu. Do czasu zakończenia prac komisji rzeczoznawców sprawa traktatu z Włochami pozostaje w zawieszaniu. Prace komisji rzeczoznawców mogą potrwać trzy tygodnie.

LONDYN. W niedzielę dn. 23 kwietnia minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii odbył w Londynie konferencję z szefami rządów dominialnych, którzy przedstawili mu swój pogląd na sprawę traktatu z Włochami, oraz całokształtu stosunków międzynarodowych.

LONDYN. Minister Bevin oświadczył, że w Paryżu reprezentuje pogląd Wspólnoty Brytyjskiej. Dominia będą mogły zająć stanowisko na konferencji pokojowej.

RZYM. Rząd radziecki zawiadomił ambasadora włoskiego w Moskwie, że zgadza się na projekt Stanów Zjednoczonych poddania rewizji warunków zawieszenia broni z Włochami. Zmiany te mają być przeprowadzone na korzyść Włoch. (PAP).

Przed wyrokiem na czeskiego Franka

PRAGA. B. gubernator Czech i Moraw, Karol Herman Frank, wygłosił przed sądem ludowym w Pradze ostatnie słowo, stając się zrzucić na Hitlera i rząd Rzeszy odpowiedzialność za gwałty i bezprawia popełniane w Czechach. obrońca Franka, dr. Reessler, wniósł o uniewinnienie Franka z powodu braku dowodów i prosił sąd o dożywotnie internowanie oskarżonego w sanatorium dla umysłowo chorych. Wyrok będzie ogłoszony w okresie późniejszym. (PAP)

Czy nie zawczasie?

Austria domaga się zniesienia kontroli

LONDYN. Premier rządu austriackiego, Schnerer, przesłał Sojuszniczej Komisji Kontrolnej memorandum, w którym prosi o zniesienie podziału Austrii na cztery strefy okupacyjne i wprowadzenie kontroli sojuszniczej nad pracami rządu austriackiego. Ponadto rząd austriacki wniósł o wyrażenie zgody na utrzymanie 30.000 armii narodowej.

Żądania Francji wobec Niemiec i Włoch

PARYŻ. W przemówieniu wyborczym w Nicei wicepremier francuski Thorez oświadczył, iż Francja żąda ukarania przestępców wojennych i zwrotu skradzionego mienia. Francja nie może się wyrzec odszkodowania za zniszczenia wojenne i naród niemiecki musi zapłacić za poczynione szkody.

Thorez podkreślił, iż we Włoszech faszyzm nie został jeszcze ostatecznie wytopiony i znowu wysuwane są żądania prawa utrzymania silnej floty i armii.

Rząd francuski domaga się jeńców niemieckich

PARYŻ. (API). Rząd francuski postanowił zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o nadesłanie dalszych transportów niemieckich jeńców wojennych, zgodnie z porozumieniem, zawartym w Waszyngtonie. USA miały przysłać do Francji 300 tysięcy niemieckich jeńców wojennych, celem zatrudnienia ich we francuskim przemyśle.

Straty wywołane przez okupację włoską we Francji wynoszą 66 miliardów franków i Francja domaga się zwrotu tych sum. „Żądamy również przyłączenia gmin, które w roku 1864 głosowały za połączeniem z Francją, kiedy Sabaudia i Nicea powróciły do Francji“ — oświadczył Thorez.

Wydalenie czterech korespondentów z Hiszpanii

LONDYN. Rząd hiszpański gen. Franco wydalili czterech korespondentów amerykańskiej stacji radiowej Columbia. Na interwencję przedstawicieli „dziennikarzy amerykańskich, w której zapytano, czy w Hiszpanii wprowadzono z powrotem cenzurę wiadomości wychodzących za granicę, przedstawiciel rządu gen. Franco oświadczył, że dziennikarze stacji radiowej Columbia muszą niezwłocznie opuścić teren Hiszpanii.

Nabywając Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju bierzesz udział w dźwiganiu Ojczyzny z gruzów

Budżet i plan inwestycyjny

(L. B.) Pierwszy raz po siedmiu latach obradowali przedstawiciele narodu nad budżetem państwa. Skończył się okres improwizowanych wojennych budżetów. Także w dziedzinie finansów osiągnięliśmy pierwszy etap stabilizacji stosunków — jawne planowanie na dłuższy okres przy tendencji zrównoważenia dochodowej z wydatkową stroną budżetu, co w naszych warunkach jest niezbędną przesłanką ustabilizowania waluty i z tym unormowania całokształtu gospodarki ze strony pieniężnej. Jawna gospodarka groszem publicznym, kontrola ciała ustawodawczego nad finansowymi przedsięwzięciami rządu są podstawowymi postulatami praworządności, ku której Rząd Jedności Narodowej we wszystkich swoich poczynaniach dąży.

Minister Skarbu, ob. Dąbrowski przedłożył w imieniu rządu KRN budżet państwa na okres 9-miesięczny oraz plan sfinansowania inwestycji na sumę ponad 49 miliardów złotych. Budżet jest pokryty dochodami w 92 proc., tzn. prawie zrównoważony. Przewiduje się wydatki na 9 miesięcy w wysokości 38,979 miliardów złotych, a dochody w wysokości 35,485 miliardów złotych. Na wydatkowej stronie pierwszą miejsce zajmuje Ministerstwo Obrony Narodowej z udziałem 17 proc. Przed wojną budżet wojskowy wynosił 33 proc. całości. Ministerstwo Oświaty zajmuje z udziałem 14,4 proc (przed wojną 11, 9 proc.) drugie miejsce. Minister Dąbrowski podkreślił, że dane te nie wyrażają całokształtu wydatków na oświatę, ponieważ na nią preliminarzują także Ministerstwa Rolnictwa, Zdrowia, Przemysłu oraz Kultury i Sztuki. Minister Dąbrowski oświadcza, iż zagadnienie emerytur i rent inwalidzkich zostało od strony finansowej częściowo załatwione (w Lublinie rozpoczyna się wypłata emerytur). Po dokonanej podwyżce stawek emerytalnych przeciętnie o 200 proc. rząd przewiduje na ten cel 331,5 miliona złotych.

Dopiero po Ministerstwie Oświaty idzie na stronie wydatkowej Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, potem Ministerstwo Aprobacji i Handlu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Najmniej kosztuje Ministerstwo Leśnictwa.

Na dochodowej stronie stoi na pierwszym miejscu Ministerstwo Skarbu — 15,224 miliardy złotych, potem Ministerstwo Przemysłu z 3 miliardami złotych. Dobrze prosperują monopole państwowe: Monopol Spirytusowy daje 9 miliardów, Tytoniowy — 4,5 miliarda, Zapalczany — 480 milionów, Sól — 350 milionów, Loteria Państwowa — 34 miliony złotych.

Minister Dąbrowski omawiał plan sfinansowania inwestycji na okres 3-ech kwartałów. Plan podzielony jest na dwie części: sfinansowanie inwestycji w oparciu o kredyty skarbowe, względnie dotacje oraz kredyty bankowe, po drugie — sfinansowanie w ramach własnych środków inwestorów. Przewidziane jest włączenie do inwestycji specjalnych dostaw zagranicznych i odszkodowań wojennych, pierwszych w wysokości około 13 miliardów, włączając dostawy UNRRA, ewentualnie kredyt amerykański, drugich w wysokości zapewne 10 miliardów złotych.

Analiza dotychczasowej gospodarki finansowej i planów rządu na przyszłość w oświeceniu ministra Dąbrowskiego na X-iej Sesji KRN, daje nam pewność, iż polityka budżetowa i inwestycyjna zapewni nam wkrótce ze strony pieniężnej stabilizację waluty, a ze strony rodzącej się w rozmach koniunktury wskutek poczynionych inwestycji,

Nowe zasady współzycia bratnich narodów

Przemówienie ambasadora R.P. w Moskwie

MOSKWA. W związku z rocznicą zawarcia sojuszu polsko - radzieckiego, ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie, prof. Raabe, wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„W niedzielę 21 kwietnia r. b. minął rok od chwili zawarcia przez Rząd Polski układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Układ, podpisany przez premiera rządu polskiego, Osóbkę-Morawskiego i premiera rządu radzieckiego, generalissimusa Stalina, ustalił nowe zasady, które były wynikiem historycznego triumfu demokracji polskiej. Kierując się polską racją stanu oraz troską o bezpieczeństwo i pomyślny rozwój odrodzonej Polski, naród polski uznał trwały sojusz z ZSRR i wieczną przyjaźń z narodem radzieckim za drogowskaz i podstawę polskiej polityki zagranicznej, za rękojemę pokoju i bezpieczeństwa Polski.

Uplłynął zaledwie pierwszy rok zawartego na lat 20 układu, a pion jego dla najważniejszych spraw polskich jest niezwykle obfity. Tuż po zawarciu układu Armia Czerwona wraz z Armią Polską zmiażdżyły ostatecznie hitlerowskie Niemcy, zdobyły Berlin i zmusiły Niemców do bezwarunkowej kapitulacji. W chwili utwa-

lenia się demokratycznego Rządu Polskiego, ZSRR ułatwił i pomógł Polsce w uzyskaniu powszechnego uznania w świecie. Wreszcie na konferencji w Poczdamie uzyskane przez Polskę granice zachodnie, które są niewątpliwie największym triumfem Polski i sprawiedliwością dziejowej, zadowoliliśmy w dużym stopniu poparciem na-

szego wielkiego sojusznika. Rozwój gospodarczy naszego kraju, odbudowa zniszczonej ruszyla z miejsca również dzięki pomocy sojusznika, który pierwszy zawarł z nami układ handlowy, dostarczył naszemu ogółowi krajowi pierwszych surowców chleba, pomógł nam w odbudowie dróg mostów, stacji radiowych.“ (PAP).

000

Biskupi niemieccy protestują i krytykują

LONDYN. (API). Z Wiesbaden donoszą: Amerykańskie władze Zarządu Wojskowego podały dziś do wiadomości, że biskupi katolicycy w Niemczech Zachodnich mają zamiar zaprotestować w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie przeciwko „zbyt ostrym prawom okupacyjnym, co za groźba przyszłemu bezpieczeństwu Rzeszy“. Również w niedzielę wielkanocną odczytano w niemieckich kościołach ewangelicznych w zachodnich strefach okupacyjnych list, krytykujący politykę zarządu wojskowego w Niemczech Zachodnich.

Pomijając nieprawdopodobne pretensje duchownych niemieckich, którzy widzą zapomnieli o skutkach wojny i terroru ni-

emieckiego, jakie po dziś dzień ciąży nad narodami zdewastowanej przez Niemców Europy — zastrzeżenia budżet musi oświadczenie oficjalnego rzecznika amerykańskich władz wojskowych, który w swojej „nawrości“ uważa za stosowne tłumaczyć się przed księżmi, że zmuszony jest wycofać list i nie ogłaszać go z ambon. Tenże sam rzecznik stwierdza, że biskupi ustąpili bez presji i bez rozkazu, tylko „dla dobra wzajemnych stosunków“.

Czy „dobre wzajemnych stosunków“ ma się posunąć aż tak daleko, by Niemcy mogli już dziś myśleć o „zagrożeniu przyszłego bezpieczeństwa Rzeszy“ i nie mieli prawo żądać końca okupacji?

Złodziej nie ma prawa wybierać sobie składu sądu

Sprawa gen. Franco i Niemiec w senacie amerykańskim

WASZYNGTON. (API). Wczoraj w senacie amerykańskim odbyło się posiedzenie poświęcone polityce zagranicznej. Senatorowie poruszyli zagadnienie związane z istnieniem reżimu gen. Franco i sprawę stosunku do Niemiec. Senator demokratyczny Taylor w przemówieniu swym oświadczył: „Uważam, że rząd amerykański powinien poprzeć propozycje francuskie w sprawie ustalenia sankcji ekonomicznych i politycznych przeciwko Hisz-

pani gen. Franco“. Wypowiedział się on za bezwzględną interwencją w Hiszpanii mówiąc: „Złudnym byłoby wierzyć, że będziemy mogli się pozbyć gen. Franco bez uciekania się do przemocy. Dlatego też jestem tak bardzo przeciwny polityce prowadzonej obecnie przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych. Śmiesznym jest okazywać się bezwzględnym wobec Związku Radzieckiego w sprawie Iranu, a słodkim jak miód wobec gen. Franco.“

W dalszym ciągu swego przemówienia Taylor oświadczył, że o ile misja dla zbadania sprawy hiszpańskiej miałaby wyjechać do Hiszpanii, to nie powinna składać się jedynie z krajów utrzymujących stosunki dyplomatyczne z gen. Franco. W tym wypadku bowiem w skład komisji nie wchodziłyby Związek Radziecki, Polska, Francja, Meksyk i Chiny. „Moje uczucia w stosunku do gen. Franco — zakończył Taylor — przypominają stosunek, jaki mam do złodzieja koni w moim kraju. Nie lubię, by złodzieje koni wieszani byli bez procesu. Ale uważam, że Franco, tak jak złodzieje koni, nie ma prawa wybierać członków jury.“

W sprawie stosunku do Niemiec senatorowie — Fergusson (republikanin), Michigan i Thomas (demokrati) jednomyślnie oświadczyli, iż groźba pangermanizmu istnieje nadal i podkreślali, że hitlerowcy którzy znaleźli schronienie w Hiszpanii stanowią poważną groźbę dla pokoju.

Trzy czwarte potęgi przemysłowej zostały niepokornie — oświadczyli senatorowie — i przemysł niemiecki może się całkowicie odrodzić w ciągu 12—18 miesięcy. Hitlerowcy pozostają nadal na kierowniczych stanowiskach w Niemczech i jeżeli nie zlikwiduje się ich z zimną krawią, wszystkie alianckie, zmierzający do denazifikacji tego kraju będzie daremny.

000

Prace komisji do spraw uchodźców i wysiedlonych

LONDYN. (API). Jak donoszą, komisja do spraw uchodźców i deportowanych na dzisiejszym posiedzeniu wyznaczyła pięć komisji badawczych. Do 11 państw reprezentowanych w podkomisji należą: W. Brytania, Stany Zjedn., Zw. Radziecki, Francja, Belgia, Polska, Jugosławia, Brazylia, Chiny i Białoruś. Głównym obowiązkiem podkomisji będzie zbadanie istoty sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie uchodźcy i deportowani, oraz zbadanie możliwości osiedlenia ich na oceanach. Dotychczas Brazylia, Kolumbia, San Domingo i Holenderskie Indie Wschodnie wyraziły gotowość przyjęcia kilku tysięcy tych uchodźców, którzy z tych czy innych powodów nie mogą wrócić do swych krajów ojczystych.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogiej nam zwłok syna naszego ś. p. **ADAMA** a w szczególności: **Wielebnemu Duchowieństwu, OO Kapucynom, Komendzie Lubelskiej Chorągwi Harcerzy, Delegatowi Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy w Poznaniu — Harcmistrzowi Michałowskiemu Bernardowi, Szkole Budownictwa, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym składają z głębi zbolełego serca tą drogą serdeczne**

„BÓG ZAPŁAĆ“

Stanisław i Lucyna KASZOWIE.

1954

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Jak donoszą z Aten, otwarcie parlamentu greckiego, które miało odbyć się w poniedziałek, zostało odroczone na dzień 13 maja.

* RYZM. Przed sądem nadzwyczajnym w Trieście stanęli generałowie Giovanni Esposito i Armando Dacino oskarżeni o oddanie Triestu Niemcom po podpisaniu za wieszania broni.

RZYM. Nowy komitet centralny włoskiej partii socjalistycznej zatwierdził nominację Pietro Nonni na przewodniczącego partii i Matteo Lombardo na sekretarza.

* NOWY JORK. Naczelny dyrektor UNRRA, La Guardia, podał do wiadomości, że w ciągu maja i czerwca UNRRA będzie dysponowała 700.000 ton zboża, co pozwoli na skuteczną akcję pomocy krajom zagrożonym głodem.

* MOSKWA. Według danych delegacji polskiej w polsko - radzieckiej komisji mieszanej do spraw repatriacji, wyjechało od początku akcji do dnia 26 kwietnia 1938 r. z ZSRR do Polski 130 tys. Polaków w 132 transportach.

* LONDYN. W przyszłym tygodniu rząd brytyjski ma opublikować komunikat

w sprawie poddania specjalnej kontroli badań nad energią atomową. Ma również powstać cały szereg laboratoriów, w których będą przeprowadzone badania nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

* LONDYN. Na czele nowoutworzonego rządu syryjskiego stanął Saadella Jabry, który zatrzyma również tego ministra spraw zagranicznych.

* BUKARESZA. Wicepremier rumuński Tatarescu oświadczył, że ścisła współpraca ze Związkiem Radzieckim stanowi podstawę polityki rumuńskiej. Rumunia pragnie również przyjaznych stosunków z demokracjami zachodnimi.

* LONDYN. Rządowa misja brytyjska w dalszym ciągu stara się znaleźć wspólną platformę na podstawie której mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy dwiema głównymi partiami politycznymi Indii.

* WASZYNGTON. Z Singapuru donoszą o straceniu generała Shingpei Fakuoi, b. komendanta wszystkich obozów jeńców na półwyspie Malajskim. Fakuoi oskarżony był o nieudzielnie traktowanie 18 tys. alianckich jeńców wojennych.

Drugi dzień obrad X Sesji Krajowej Rady Narodowej

W drugim dniu obrad, w dyskusji nad wczorajszym exposé Premiera zabiera głos poseł Felczak (Str. Pracy).

Mówca stwierdza, iż kryzys wewnętrzny pogłębiając się, może przynieść krajowi niepowetowane szkody na zewnątrz i na wewnątrz. Przyczynę tego kryzysu zdaniem posła Felczaka — stanowi fakt, iż stronnictwa polityczne nie mają wspólnej wizji Polski.

Stosunek partii do siebie musi być stosunkiem stałej, systematycznej współpracy, opartej na wzajemnym zaufaniu i szlachetnej rywalizacji.

Z tych założeń wynika idea komisji międzypartyjnej i idea bloku. Poseł Felczak stwierdza, że stosunek Stronnictwa Pracy do referendum ludowego jest zdecydowanie pozytywny. W sprawie bloku Stronnictwo Pracy dotąd nie wypowiedziało się ostatecznie — oświadcza mówca — bo oficjalnie nikt w tej sprawie do niego się nie zwracał.

Mówca zwraca uwagę na fakt, że dopóki PSL było ruchem chłopskim, dopóty stosunki z pozostałymi stronnictwami układały się poprawnie. Stosunki zaczęły się psuć, gdy do PSL poczęli „szlusować” „honorowi rolnicy” z Marszałkowskich i Piotrkowskich. Wyjaśnia to całkowicie sytuację.

Poseł Felczak mówi dalej, że PSL stało się legalnym terenem dla nielegalnej działalności.

Kto umie myśleć politycznie — rozwija swą myśl mówca — może przewidzieć kto wygra a kto przegra w walce obecnej w Polsce. Nam jako Stronnictwu Pracy zależy na tym, by ze zmagani tych nie wyszła pokonana Polska — kończy swe przemówienie wśród oklasków poseł Felczak.

Zabiera głos poseł Biełkowski (PPR).

Zwraca on uwagę, że dotychczas przywódcy PSL twierdzili, iż między nimi a innymi partiami nie ma zasadniczych różnic. Jest to tylko frazes. Gdy inne partie dążą do utrwalenia pozycji polskiej na arenie międzynarodowej, do zabezpieczenia suwerenności Polski, to PSL szkazuje Polskę. PSL z radością wita każdy atak na Polskę, a przez swoje kontakty zagraniczne dostarcza do tego odpowiednich materiałów i inicjuje te ataki. Inwazyjny o państwie policyjnym inspirowane były przez PSL, podobnie jak interpelacje konserwatywnych posłów w Izbie Gmin w sprawie bezpieczeństwa. Wystąpienie Churchill'a w Ameryce, ostro atakujące nasze granice zachodnie, spowodowało zachwyt prasę PSL. Nie można ludzi, którzy aprobują tego rodzaju wystąpienia, nazwać dobrymi Polakami. Lepiej nadaje się do tego termin, „zdrada”.

Nie można było bezkarnie współpracować przez długie lata z reakcją w Londynie. Współpraca ta stworzyła szereg powiązań, które obecnie odczytują. NSZ-towcy wchodzi do PSL i odwrotnie. Ujawniono już setki takich wypadków. Sprawa stała się groźna, a PSL nie ruszyło palcem, aby osłabić zaufanie do siebie ze strony NSZ, natomiast usiłowało zaskarbić sobie sympatię reakcji, walcząc z Bezpieczeństwem. Dzień wczorajszy — ciągnie mówca — postawił kropkę nad i. Przemówienie posła Bańczyka — to punkt zwrotny w dziejach PSL. W mowie tej znalazło się

to, co dotychczas można było wyczytać tylko w ulotkach NSZ: o dyktaturze partyjnej marksistowskiej, o systemie policyjnym itp. Poseł Bańczyk oświadczył, że PPR dąży do dyktatury proletariatu i monopartii, chociaż czyni to nieudolnie. Nie wątpi PSL, żądając dla siebie 75% mandatów, lepiej dąży do dyktatury i monopartyjności, niż PPR, proponująca równy podział mandatów między czterema partiami. W świetle przemówienia posła Bańczyka, uważającego bandy za przejaw samoobrony każdy członek PSL ma nie

tylko prawo, ale i moralny obowiązek wstąpienia do tych band. W momencie, gdy siła milicji nie wystarcza dla zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, mówca PSL-u domaga się zredukowania milicji. Żądanie to jest jednoznaczne z żądaniem rozbrojenia państwa i oddania władzy bandom. Mówca kończy stwierdzeniem, że poseł Bańczyk nie przemawiał w imieniu chłopów polskiego, a przemówienie jego będzie przełomowym momentem dla wielu członków PSL, bo chłopcy nie godzą się z walką z demokracją i z obroną faszystów. Wybory

przyniosą zwycięstwo demokracji, które nie zawsze wykopie przepaść między Polską a całą sprzymierzoną reakcją.

Mowę posła Biełkowskiego sala przyjęła burzliwymi oklaskami. Po zakończeniu mowy na ławach SL rozlega się śpiew „Gdy naród do boju” podchwycony przez wszystkich obecnych.

Przewodniczący prezydent Bierut oznajmia koniec dyskusji nad exposé premiera. Głos zabierze minister Bezpieczeństwa ob. Radkiewicz, by odpowiedzieć na szereg poruszonych kwestii.

Min. Radkiewicz oskarża Sprawozdanie o działalności Służby Bezpieczeństwa

Okupacja hitlerowska pozostawiła w kraju osad w postaci sieci wywiadowczo-dywersyjnej niemieckich organizacji szpiegowskich. Sieć ta zaczęła się reaktywizować na służbie hitlerowskich organizacji odwetowych, lub na służbie obcych wywiadów. Służba Bezpieczeństwa ujawniła i unieszkodliwiła 276 współpracowników wywiadu nie mieckiego. Ujęto i unieszkodliwiono ponadto 2.678 pracowników Gestapo, ponad 6.000 członków SS, SA, NSDAP i 16.543 konfidentów Gestapo.

WSPÓLPRACOWNIK GESTAPO I NSZ

Ujęto m. in. pewnego agenta niemieckiego kontrwywiadu, który był jednocześnie współpracownikiem Gestapo, jednym z zastępców szefa wywiadu AK na kraj, współpracownikiem NSZ i wywiadu jednego z wielkich mocarstw.

Z odwetowych dążeń hitlerowskich wyrastają organizacje niemieckie, działające dziś nielegalnie na terenach Polski, a zwłaszcza na ziemiach zachodnich. Ministerstwo Bezpieczeństwa ma w swej kamotece ewidencje aż 12 takich organizacji. Walka z ogniskami dywersji i propagandy hitlerowskiej toczy się bez przerwy.

PODZIEMIE REAKCYJNE

Minister Radkiewicz przechodzi do omówienia zagadnienia podziemia reakcyjnego.

Poseł Bańczyk — mówi minister Radkiewicz — zapowiedział wzmocnienie się akcji band dywersyjnych, insynuując zarazem, że będzie to rezultatem niewłaściwej pracy organów bezpieczeństwa i niewłaściwej polityki Rządu Jedności Narodowej. W naszych oczach, mówi dalej minister, zagadnienie podziemia przedstawia się całkiem inaczej. W czasie, gdy naród z największym wysiłkiem dźwiga kraj z ruin, gdy zdawałoby się wszyscy Polacy winni stanąć w jednym szeregu budowniczych wielkości i potęgi Rzeczypospolitej, są ludzie, mniający się Polakami, którzy ze zbrodnictwem uporem starają się przeszkodzić odrodzeniu się narodu. Każdy sojusznik jest dla nich dobry: reakcjonista, czy faszysta rodzimego chowu, volksdeutsch, były SS-owiec, faszystowscy pobratymcy z sąsiednich i dalszych krajów, obce agenty reakcyjne. Podziemie reakcyjne — to nie bojownicy jakiejś idei, to dywersyjny - wywiadowczy aparat, pracujący w interesie niewłaszonego obszarnictwa i wielkiego kapitału, związany tysiącami mionami z agenturą reakcji obcej, okazującej mu pomoc i poparcie. Wszystkie te organizacje korzystają z jednakożego poparcia placówek Andersa.

Służba Bezpieczeństwa kroczy po drodze obrony demokracji ludowej, umożliwienia ludowi dokonania przebudowy społecznej i zapewnienia krajowi możliwości przeprowadzenia wyborów w atmosferze wolnej od terrorku band dywersyjnych.

ZLIKWIDOWANO 191 BAND

Do 1 kwietnia b. r. zlikwidowano 191 band dywersyjnych, odebrano następującą ilość broni: 16 pistolety masz., 16 masz-

nic przeciwpancernych, 114 CKM-ów, 816 RKM-ów, 3.514 automatów, 7.742 karabiny, 3.107 pistoletów, 4.197 granatów, 3.804 miny oraz 3.237.325 sztuk amunicji.

Takie ilości broni nie znajdują się przypadkowo, stwierdza minister Radkiewicz. Ktoś musiał ją dostarczyć, przywieźć, zrzucać z samolotów. Z tej broni zabili bandyci 5.300 osób cywilnych, przeważnie chłopów i raniłi 1.167 osób. Są to ofiary postrońne. Prócz tego zamordowali bandyci 149 urzędników państwowych, 209 członków partyj politycznych, 303 żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, 558 milicjantów, 453 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Ogółem zginęło z rąk bandytów 6.952 Polaków — demokratów. (Sala stojąc uczła pamięć poległych w walce o demokrację).

Minister Radkiewicz stwierdza dalej, że to nie przypadek, że pewne koła reakcji zagranicznej z taką gotowością występują w obronie ciemnych sił podziemnych. Z tej oto trybuny — oświadcza mówca — czynię odpowiedzialnymi za śmierć zamordowanych Polaków przez bandytów z NSZ i WIN — zarówno koła reakcji rodzimej, jak i reakcji zagranicznej, wspierającej działalność naszego reakcyjnego podziemia. Osiągnięciem organów bezpieczeństwa jest to, że za cenę krwi przelanej zdobyliśmy możliwość budowania demokracji polskiej.

Ukrywające się bezpiecznie za granicą reakcyjne ośrodki dyspozycyjne tworzą na terenie Polski sztaby podziemnych organizacji WIN, NSZ, UPA.

UNIESZKODLIWIONO SZTABY DYWERSJI

Tylko w ciągu ostatniego okresu organy bezpieczeństwa zaaresztowały Zarząd Główny organizacji WIN na czele z Rzepeckim (pseudo — Prezes) i Sanoją (pseudo „Cis”) wraz z całym aparatem łączności z zagranicą i techniką pomocniczą. Na rozkaz zagranicy utworzony został nowy sztab z nowym komendantem głównym Szczurek-Szerskim (pseudo — Staw-Bor) oraz Rybickim Józefem (pseudo — Maciej) i Benedyktem Muzyką na czele. I ten sztab został zlikwidowany. Zlikwidowano również sztab okręgu warszawskiego z Bałajem Władysławem na czele, sztab okręgu lubelskiego z Marianem Golebowskiem (pseudo — Ster) na czele, sztab okręgu krakowskiego z Kacińskim (pseudo — Kalina) na czele, sztab okręgu bydgoskiego z Marianem Obniskim („Hubert”) na czele, sztab okręgu poznańskiego z wytrawnym organizatorem band dywersyjnych Hańczą na czele. Przeprowadzono aresztowania również w szeregu innych okręgów. Równolegle przeprowadzono likwidację NSZ. Aresztowano komendę główną NSZ na czele z Abakanowiczem Piotrem, Miodyńskim („Sokół”), Fobochą Michałem, Ostromęckim („Mirski”) i Świszczem („Borek”) na czele. Była to ONR-owska odmiana NSZ, a poza tym aresztowano również komendę główną NSZ-u będącą zbrojną organizacją nielegalnego St-

nictwa Narodowego. W toku tych aresztowań unieszkodliwiony został słynny szef i gotowia Akcji Specjalnej, znany ze swych zbrodni na Lubelszczyźnie, w Białostoku, w Rzeszowskim i w Łódzkiem — Murawiec Jan (pseudo „Henryk”). Został również aresztowany szef wydziału organizacyjnego komendy głównej NSZ — Roszkowski, szef wywiadu — Zawodziński („Wojciech”), szef propagandy — Golke Jan („Klemens”) i wielu innych.

RĘKA W RĘKĘ Z BANDEROWCAMI, MORDERCAMI POLAKÓW

Minister Radkiewicz wskazuje dalej na to, że bandy reakcyjne, które chętnie szermują frazesem narodowym, wchodzą w porozumienie ze znanymi przez cały naród polski banderowcami. Kto z Polaków — wola mówca — nie przekład w swym sercu banderowców, mających na sumieniu śmierć setek tysięcy Polaków, a noszących dziś miano ukraińskiej powstańczej armii (UPA). Panowie z WIN i NSZ znaleźli jednak sposób porozumienia się z nimi. W archiwum Komendy Okręgowej WIN w Lublinie ujawniono dokument wystawiony przez dowództwo UPA, w którym banderowcy domagają się od WIN-u zamordowania chłopów polskiego Oświeżana za to, że ten wskazał organom bezpieczeństwa agenta gestapowskiego — Ukraińca Zygutę. Żądanie swe dowództwo UPA wyśtosoowało na podstawie umowy zawartej między UPA i WIN-em o współdziałaniu. Mówca przytacza w całości list dowódcy oddziału operacyjnego UPA „Krycha” do „Pana Komendanta terenu Chełm — Włodawa — Biała Podlaska”, w którym ten ostatni „śpieszy zawiadomić o tym, że zbrojne oddziały ukraińskiej powstańczej armii rozpoczęły działalność” i proponuje nawiązanie bezpośredniego kontaktu. Do porozumienia doszło i przedstawiciele WIN i UPA wymienili między sobą pisma, w których przedstawiciele WIN-u „uznał” prawa Ukraińców do samoobrony, zaś przedstawiciele UPA zaakceptowali o tym, że przekazał swojemu dowództwu gotowość przedstawicieli WIN-u do „ogólniejszych i definitywnych rozmów z politycznymi przedstawicielami UPA”. Dowody te świadczą o związku pomiędzy WIN-em i UPA.

O związku między WIN-em i NSZ-em świadczy również szereg faktów, kiedy działacze WIN-u przejmowali dowództwo nad bandami NSZ i na odwrot.

Minister Radkiewicz przypomina dalej historię współdziałania NSZ z okupacyjnymi władzami hitlerowskimi. Przypomina historię powstania brygady świętochowskiej „Bohuna”, utworzonej za pieniądze niemieckie, wyplacone „Bohunowi” — Dąbrowskiemu za pośrednictwem kapitana Kaminowskiego vel Kamińskiego („Tom”). Brygada ta pozornie rozwiązana w dalszym ciągu szkoli dywersantów i wysyła ich do kraju.

(Dalszy ciąg na str. 1-4)

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wieńczących wypalanych na porcelanie — gwarantujemy trwałość fotografii

w Firmie LUDWIK HARTWIG 3-to Duska 8. 1827

Drugi dzień obrad X Sesji Krajowej Rady Narodowej

Minister Radkiewicz oskarża

(Początek na str. 3-iej)

„WYTYCZNE” ZZA GRANICY

Reakcja polska stoczyła się do poziomu wroga narodu polskiego. Opierała się o hitlerowców i wspierała hitlerowców, związała się z banderowcami, poszła na służbę obcych ośrodków reakcyjnych i obcego wywiadu. Mówca cytuje urywki z dokumentu — instrukcji wydanej przez kierownictwo obcego wywiadu polskim organizacjom reakcyjnym. Instrukcja nosi tytuł: „Wytyczne do zbierania wiadomości o Polsce”.

„LEGALIZACJA” DYWERSJI

W miarę jak zbrodnia akcja podziemia reakcyjnego napotykała coraz silniejszy opór społeczeństwa i zorganizowanych sił państwa, obóz reakcyjny zastosował nową taktykę. Kontynuując działalność zbrojnych band, zaczęto coraz szersze stosować metody dywersji politycznej. Obóz ten postawił sobie za zadanie rozbić jedność narodu w wyborach do pierwszego sejmiku nowej Polski. Za najbardziej celowe w tej akcji, ośrodki dyspozycyjne podziemia i ich oddziały protektorzy uznali z jednej strony zaktywizowanie zbrojnej akcji band, z drugiej strony zaś opanowanie od wewnątrz pod względem organizacyjnym i politycznym niektórych stronnictw i organizacji społecznych i gospodarczych. Za najbardziej wygodną płaszczyznę działania i za najbardziej wygodną dekorację zewnętrzną, ułatwiającą działalność nielegalną reakcja uznała Polskie Stronnictwo Ludowe, dzięki pozycji, jaką Stronnictwo to zajmuje wobec polskiej rzeczywistości. Minister Radkiewicz przytacza dalej serię

reg faktów, świadczących o tym, w jaki sposób odbywało się zadawanie elementów reakcyjnych w szeregi PSL. Przytacza dane o tym, że przywódcy band, wzywając swych członków do wstępowania do PSL wydawali rozkazy o respektowaniu legitymacji PSL. Przywódcy band jednocześnie wzywali do niezadawania świadectw rzeczowych.

Minister stwierdza z całą odpowiedzialnością wobec Izby, że coraz częściej okazuje się, że aresztowani NSZ-owcy czy WiN-owcy są jednocześnie członkami PSL. Mnożą się dowody, że nie tylko poszczególne członkowie PSL sprzyjają bandom, ale że całe koła i organizacje PSL opanowane są przez NSZ i WiN i służą za schronienie i odskocznik dla działalności band dywersyjnych oraz wpływają w wiadomy sposób na linię postępowania PSL. Mówca przytacza znowu szereg faktów potwierdzających te okoliczności, podając numery legitymacji PSL-owskich i dane o składach band, ujawnionych w tych

ludzi. Przytacza dane o zwykłych członkach PSL, którzy byli jednocześnie aktywnymi uczestnikami band oraz dane o aktywistach Polskiego Stronnictwa Ludowego, prezesach zarządów powiatowych, kół gminnych i gromadzkich.

Mówca zapowiada, że na wszystkie interpelacje klubu poselskiego PSL, z których znaczna ilość występuje w obrębie PSL-owców, rzekomo pokrzywdzonych przez Bezpieczeństwo, udzielone zostaną wyczerpujące odpowiedzi. Po przykładach kiedy to ludzie, których PSL wzięło w obronę, okazali się aktywnymi członkami band, lub współpracownikami okupanta. Mówca sądzi, że w PSL będą się lepiej zastanawiać, zanim wystąpią z zarzutami pod adresem organów bezpieczeństwa, lub ze szkodliwym żądaniem kłódnicy Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Prezydent KRN udzieli następnie głosu Premierowi ob. Osóbce - Morawskiemu, który sformułował wyrażenia co do poszczególnej zagadnień poruszonych w dyskusji.

TADEUSZ HOŁUJ

PROBA OGNI

Powieść

str. 280

cena 140 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” 1814

Replika premiera ob. Osóbki-Morawskiego

W odpowiedzi na zarzuty posłów Kłzsko i Izydorczyka, dotyczących działalności Urzędów Ziemijskich, Premier stwierdza: zdajemy sobie sprawę z tego, że Urzędy Ziemijskie, które przed wojną posiadały aparat złożony z elementów w dużym stopniu reakcyjnych i obecnie nie są wolne od tych elementów. Nie wypowiadam się przeciw wnioskowi posła Izydorczyka o

podporządkowanie Urzędów Ziemijskich władzom administracji ogólnej.

Następnie Premier stwierdza, że z największą ilością zarzutów wystąpił poseł Bańczyk z PSL. Mówił m. in. o zakłamaniu i o tym, że w Polsce „chłop jest obdzierany z praw”. Obóz — jak stwierdza Premier — w twierdzeniu tym jest więcej zakłamania niż to można sobie wyobrazić. Ktoż to dał chłopu prawa obecne, kto dał mu reformę rolną, na którą czekał tyle lat? Kto umożliwił mu dostęp do szkół średnich i wyższych, kto chłopu ułatwił otrzymywanie szlif oficera Wojska Polskiego, gdy dawniej mógł być tylko szeregowym, lub najwyżej podoficerem? Kto chłopów wprowadza na najwyższe urzędy państwowe? Wykonuje to wszystko Rząd Jedności Narodowej i wobec tego myślę, że we frazynie, iż chłop jest obdzierany z praw tkwi największe zakłamanie.

Premier odplera również napaść posła Bańczyka na klasę robotniczą, która grupuje najbardziej ideowe, najbardziej ofiarne przy odbudowie Polski elementy, której wysiłkom, zawdzięczamy przede wszystkim dzisiejsze osiągnięcia.

Stwierdzając, że poseł Bańczyk czuje się źle w dzisiejszej rzeczywistości, Premier oświadcza: wróćcie do pozytywnej pracy dla państwa, wróćcie do obozu demokratycznego, z którego wyrosła, gdzie jest wasze miejsce, a wtedy będziecie się czuli napewno lepiej.

W ODPOWIEDZI POSŁOWI BAŃCZYKOWI

Odpowiadając na wywody przedstawicieli PSL, jakoby w Polsce brakło praworządności i bezpieczeństwa Premier podkreśla, że nie raz osobiście badał szczegółowo każde domieszczenie o przejawach jakiegokolwiek bezprawia, przekonał się jednak przez studowanie wielu spraw, że najczęściej uderzenia, które uskuteczniają władze bezpieczeństwa są celne i słuszne. Gdy by wśród ludzi PSL nie było tego generalnego negatywnego nastawienia do naszego aparatu bezpieczeństwa, gdyby było trochę obiektywizmu, to mogliby oni dojść do tego samego wniosku. Stronnictwa nasze, które w obecnym okresie posiadają znacznie zwiększone szeregi członkowskie — nie są wolne od obcych elementów, które pod firmą legalnych partii ukrywają swą nielegalną działalność. A więc obywateli — mówi Premier — nie rzućcie za wszystkich swoich członków i nie bierzcie ich generalnie w obronę, bo gdybyście przejrzeni akcją spraw, to przekonalibyście się teraz, że nasze Bezpieczeństwo tak znowu bez podstawy nie aresztuje, bo ma dosyć przestępców i nie potrzebuje ludzi niewinnych wsadzać do więzień.

W SPRAWIE WYBORÓW

Przechodząc do sprawy wyborów Premier oświadcza: Mówiono tu, że jedynym lekarstwem na wszystkie bolączki są wybory. Wydaje mi się, że wybory wcale nie przyczynią się do tego, żeby było więcej chleba w Polsce, żeby było więcej towarów przemysłowych, ażebyśmy szybciej zaludnili Ziemię Zachodnią i odbudowali oświetlenie. Jednakże dla ludzi, którzy nie czują się odpowiedzialni za Państwo i za to, co się dzieje na wszystkich tych odcinkach, najważniejsze jest to, kiedy będą wybory. Sądzę, że w dzisiejszej ciężkiej sytuacji naszego kraju jest to postawa najbardziej błędna.

PSL A STRONNICTWO PRACY

Z kolei Premier porównuje postawę PSL z postawą Stronnictwa Pracy. Zdawałoby się, że z PSL, które ma u siebie wiele prawdziwych ludowców powinno być większe porozumienie, niż np. z bardziej konserwatywnymi elementami ze Stronnictwa Pracy. Tymczasem ze Stronnictwem Pracy nie posiadamy tylu kłopotów, nie ma z tamtej strony tylu zarzutów, dlatego, że to stronnictwo jakkolwiek grupuje elementy, które nie we wszystkich z nami się godzą, ma jakąś logikę postępowania i umiar. Zwracając się do PSL Premier oświadcza: Gdybyście stąpali na bardziej realnym gruncie, gdybyście nie wsłuchiwali się w to, co mówi Churchill, to sądzę, że łatwiej znaleźlibyśmy ten wspólny język, podobnie jak to się dzieje z Stronnictwem Pracy.

W odpowiedzi na wywody posła Turowskiego Premier stwierdza, że Rząd Jedności Narodowej nie zamierza ograniczać inicjatywy prywatnej, która ma w Polsce wielkie pole do pracy.

NIE CHOCIECIE POMAGAĆ —

NIE PRZESZKADZAJCIE

Zwracając się do PSL, Premier stwierdza: jeżeli nie chcecie pomagać nam w ciężkim dziele odbudowy — mówi Premier — to przynajmniej nam nie przeszkadzajcie nie rzucając nam kłód pod nogi.

Kończąc, Premier mówi: „W interesie naszego kraju, w interesie szybkiej odbudowy, w interesie pilnowania naszych praw nie tylko na zewnątrz, ale i na wewnątrz kraju — będziemy szli nieugięci tą samą drogą, jaką szła od czasów konspiracji Krajowa Rada Narodowa, jak szedł Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy i którą idzie dalej uparcie, zdecydowanie i konsekwentnie Rząd Jedności Narodowej. Innej drogi dla Polski nie widzimy. I niech się nikt nie spodziewa, że potrafi nas zaprowadzić z tej jedynej słusznej drogi.”

STYCZEŃ - LUTY - MARZEC 1946

NAKLADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

ukazały się następujące nowości:

Imię i nazwisko autora	Tytuł	Cena
Brzechwa J.	Kaczka-dziwak. Ilustr. F. Themerson	150 zł
Brzechwa J.	Tańcowała igła z nitką. Ilustr. F. Themerson	120 zł
Chroboczek E.	Ogród warzywny przy domu. (Biblioteka Zw. Samopomocy Chłopskiej Nr 1)	5 zł
Bojawczyńska P.	Krata. Powieść. II nakład	85 zł
Hołuj T.	Próba ognia. Powieść	140 zł
	Kalendarz Samopomocy Chłopskiej.	78 zł
Kirchmayer J.	Geneza powstania warszawskiego. (Biblioteka Społeczno-Polityczna).	28 zł
Kornacki L.	Oczy i ręce. (Biblioteczka Młodego Czytelnika Nr 6)	50 zł
Kott J.	Mitologia i realizm. Szkice literackie (Tacyt, Stendhal, Gide, nadrealiści, Conrad, Malraux).	180 zł
Meścicki H.	Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie. (Wybór myśli)	15 zł
		140 zł
Nalkowska Z.	Granica. Powieść. Wyd. 5	
Pruszyński K.	Margrabia Wielopolski.	
Rybkiewicz W.	Człowiek o dwóch twarzach.	80 zł
I Tuhau B.	Powieść historyczna dla młodzieży.	120 zł
Stenkiewicz H.	W pustyni i w puszczy	140 zł
Szmajłowska S.	Dymy nad Birkenau. 2 nakład.	
Tołwiński S.	Zagadnienie samorządu w świetle doświadczeń demokracji ludowej	138 zł
Wasilewska W.	Pokój na poddaszu. Wyd. 2 (Biblioteczka Młodego Czytelnika Nr 5)	45 zł
Wawrzkiwicz L.	Uprawa morwy i hodowla jedwabników.	40 zł
Wisniewska W.	Marmotek z gór. Ilustr. W. Stańczykowski.	60 zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Maszyny i urządzenia wartości 12 mil. dol.

otrzymaliśmy od ZSRR ze sfery okupacyjnej w Niemczech w ramach akcji kompensacyjnej

Niedawno podpisany w Berlinie, w obecności wiceprezesa CUP ob. Różańskiego, układ między przedstawicielem Polski działającym z ramienia Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych dr. Szenica i inż. Warhaftiga a gen. Nosowskim, działającym w imieniu Związku Radzieckiego daje nam szereg urządzeń fabrycznych, niezbędnych w odbudowie zniszczonych gałęzi przemysłu.

W myśl polsko - sowieckiej umowy o pomocy w odbudowie przemysłu naftowego w Polsce otrzymujemy pełne urządzenia do fabrykacji syntetycznej benzyny z fabryki w Schwarzhede koło Drezna ze zdolnością produkcyjną 40 tys. ton rocznie. Urządzenia te zostaną zmontowane w fabryce w Oświęcimiu. Dla napędu tych zakładów dostajemy część elektrowni w Klingenberg koło Berlina, składającej się z turbinopomp o mocy 10 tys. KW oraz kotłów. Nadmienić trzeba, że fabryka w Oświęcimiu w okresie okupacji produkowała prawie wyłącznie syntetyczny kauczuk, a jedynie częściowo półfabrykaty do produkcji benzyny syntetycznej.

Otrzymujemy również z fabryki Bussing w mieście Walbeck i fabryki „Ago“ w Oschersleben 150 obrabiarek przeznaczone dla Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. Uzupełni nam te do pełnego kompletu maszyna dla tej fabryki i pozwoli na rozpoczęcie pełnej produkcji.

Z portu rzeczno-kanalowego w Magdeburgu otrzymujemy 5 kranów portowych o ogólnej nośności 15 ton. Krany te przeznaczone są dla odbudowy portów morskich.

Z fabryki „Friedman i Wolf“ w Zwickau otrzymujemy 74 maszyny dla wyrobu akumulatorów w zamian za wywiezioną część fabryki, w której Niemcy produkowali części dla łodzi podwodnych.

Z fabryki Elster koncernu Daimlera i Benza i z f. Junkers dostajemy całe urządzenie obejmujące 1.488 obrabiarek w tym 1.248 do metali i całkowity zapas instrumentów reperacyjnych oraz surowców. Ca-

ły ten transport przeznaczony jest dla fabryki Cegielski i warsztatów kolejowych PKP.

Z fabryki Gertrud Junkers Pennig, fabryki A. Schlick Burgstaedt, otrzymujemy 379 maszyn i obrabiarek dla fabryki „Cranat“ w Kielcach.

Wszystkie te maszyny już są w drodze, transportowane są siłami okupacyjnych wojsk radzieckich, przy użyciu sił pomocniczych niemieckich.

Poza tym już znajduje się na miejscu w kraju całkowite urządzenie młyna Rychtera w Toruniu, który ma możliwość przemiału 100 ton zboża na dobę.

Również nadeszły już maszyny elektrotechniczne dla firmy Ciszewski w Bydgoszczy pochodzące z fabryki Schortman w Lipsku.

Ogólna wartość wymienionych maszyn wynosi ponad 30 milionów złotych przedwojennych.

Poza tym w ramach akcji rewindykacji

ze sfery radzieckiej w Niemczech otrzymaliśmy już urządzenia 11 fabryk wartości 3 i pół miliona złotych przedwojennych. Znaleziono, zabezpieczone i częściowo znajdujące się w trakcie transportu urządzenia 13 fabryk, których wartość wynosi 34 miliony złotych przedwojennych.

Rozpoczęto już przywóz do kraju urządzeń fabryk Pionki, wartości 25 milionów złotych przedwojennych i Moście wartości 10 milionów zł. przedwojennych. W strefie amerykańskiej odnaleziono urządzenia 12 fabryk.

Ze sfery radzieckiej w Austrii przywieziono urządzenia dla 9 fabryk, łącznej wartości 1 milion złotych przedwojennych, oraz odnaleziono i zabezpieczono urządzenia 27 fabryk wartości 7 milionów złotych przedwojennych.

Ogólna wartość dotychczas odnalezionych, w ramach rewindykacji maszyn, wynosi 60 milionów złotych przedwojennych.

(PAP)

Oltarz Mariacki wraca do kraju

WARSAWA. Naczelną Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki otrzymała z Norimbergi depeszę donoszącą, iż w sobotę, dnia 27 bm. odjechały 32 wagony z polskim mieniem kulturalnym, wywiezionym przez okupanta, a odnalezionym w strefie okupacji amerykańskiej przez delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji dra Karola Estreichera.

Transport ten zawiera w pierwszym rzędzie oltarz Mariacki Wita Stwosza, poza tym skarbiec katedry Gnieźnieńskiej, część zbiorów Muzeum ksiąg Czarotoryjskich w Krakowie, w tej liczbie słynne arcydzieła sztuki Rembrandta „Pejzaż“ i Leonarda de Vinci „Dama z lasiczką“; dalej majątek ruchomy Uniwersytetu Jagiellońskiego (narzędzia, urządzenia pracowni etc.), zbiory Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie, obrazy Canaletta i zbiorów warszawskich etc.

Transport konwojowany jest przez 25 żołnierzy amerykańskich. Nadejście jego do Krakowa spodziewane jest 1 maja. Wraz z transportem przybędą dr. Estreicher oraz 3 rewindykatorów amerykańskich.

Robotnicy Eitingona — przykładem dla nas wszystkich

Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom łódzkiego wyścigu pracy

Robotnicza Łódź przeżywała w dniu wczorajszym wielkie święto poświęcone zwycięzcom gigantycznego wyścigu pracy polskiego przemysłu włókienniczego.

Dyrektor naczelny Dyrekcji Bawelnianej CZPW dokonał wręczenia sztandaru, dyplomów oraz nagród zwycięzcom ogólnopolskiego wyścigu pracy przemysłu włókienniczego branży bawelnianej przedstawicielom załóg fabryk: 1) Państw. Zakładów Włókienniczych dawn. N. Eitingon w Łodzi, która wykonała plan w I kw. 1946 r. w wysokości 12532 proc. i zdobyła sztandar przechodni po raz drugi, uzyskując jednocześnie dyplom robotniczy, premię pieniężną w wysokości 50 proc. zarobków miesięcznych. 2) Państw. Zakładów Bawelnianych, dawn. L. Geyer w Łodzi — wykonanie produkcji za I kw. 1946 r. w wysokości 125,07 proc. załoga ta zdobyła samochód ciężarowy, dyplom uznania premię pieniężną do rozdziału między najwięcej zasłużonych robotników w wysokości 1 proc. globalnych miesięcznych wypłat pensji pracowniczych.

Sąd konkursowy stwierdził w swym wyroku, iż na specjalne podkreślenie zasługuje wysiłek, który włożyli wszyscy pracownicy tej firmy. Tylko ułamek procentu dzieł załogę Gejera od załogi zwycięskiej. 3) Trzecią nagrodę w postaci dyplomu i premii pieniężnej dla najwięcej zasłużonych robotników w tej samej wysokości do 1 szubowca drugiej nagrody, uzyskała załoga Państw. Zakładów Włókienniczych, dawn. Krusche i Ender z Pabianic. Dalsze miejsca zajęły: 4) Państwowe Zakłady Włókiennicze, dawn. Ch. Dierig w Bielawie na Dolnym Śląsku które prowadzą podwójny wyścig wewnętrzny Ziemi Odzyskanych, repolonizacji i intensyfikacji pracy oraz ogólnopolski. 5) Wielkie Zakłady Włókiennicze dawn. Scheibler i Grohman w Łodzi. 6) Państwowe Zakłady Włókiennicze Horak w Rudzie Pabianickiej. 7) Państwowe Zakłady Włókiennicze, dawn. I.K. Poznański w Łodzi. 8) Państwowe Zakłady Włókiennicze dawn. Stenart w Łodzi. 9) Państwowe Zakłady Włókiennicze, dawn. Blederman w Łodzi i 10) Zakłady Włókiennicze, dawn. Buhle w Łodzi.

Szczególnie podniosły był moment wręczenia po raz wtóry sztandaru załogę firmy Eitingon, w związku z czym przewodniczący Rady Załogowej wygłosił przemówienie stwierdzając, że niezależnie od nagród w wyścigu pracy przyswili robotnikom cel ważniejszy a było to zaopatrzenie ludności w jak największą ilość produktów.

Po wręczeniu nagród zabrał głos zastępca Naczelnego Dyrektora CZPW inż. Cz. Babiński który zapoznał zebranych z wynikami pracy CZPW w roku ubiegłym, z osiągnięciami roku bieżącego oraz z 3-letnim planem inwestycyjnym przemysłu włókienniczego. Wśród oklasków mówca stwierdził ostateczną i sromotną klęskę ni watoznych.

Następnie inż. Babiński podał iż 1-go Maja rozpocznie się ogólnopolski wyścig pracy we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego. Po upływie 8-go kwartału kalendarzowego nastąpi eliminacja najlepszych załóg fabrycznych całego przemysłu włókienniczego w Polsce bez względu na branżę. Następnie głos zabierali przedstawiciele Ochrony i Zarządzania Pracą Zawodową, Władz Państw. Polskiej Partii Robotniczej ob. Grzesiak oraz Polskiej Partii Socjalistycznej ob. Wyrwa-Rajch, którzy podkreślili doniosłą rolę wyścigu pracy. W wyścigu pracy — stwierdzają zgodnie mówcy — musi wziąć udział cały naród. Robotnicy Eitingona muszą być dla nas wszystkich przykładem, że tylko wspólny wysiłek całego zespołu ludzi daje wyniki. (PAP).

Następnie inż. Babiński podał iż 1-go Maja rozpocznie się ogólnopolski wyścig pracy we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego. Po upływie 8-go kwartału kalendarzowego nastąpi eliminacja najlepszych załóg fabrycznych całego przemysłu włókienniczego w Polsce bez względu na branżę. Następnie głos zabierali przedstawiciele Ochrony i Zarządzania Pracą Zawodową, Władz Państw. Polskiej Partii Robotniczej ob. Grzesiak oraz Polskiej Partii Socjalistycznej ob. Wyrwa-Rajch, którzy podkreślili doniosłą rolę wyścigu pracy. W wyścigu pracy — stwierdzają zgodnie mówcy — musi wziąć udział cały naród. Robotnicy Eitingona muszą być dla nas wszystkich przykładem, że tylko wspólny wysiłek całego zespołu ludzi daje wyniki. (PAP).

Kupon uczestnictwa w konkursie OM TUR

Akcja subskrypcji PPOK

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyło się ważne zebranie członków oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Pracowników P.R., na którym omówiona została sprawa subskrypcji Podocyfki Odbudowy Kraju. Zebrani uchwalili subskrypcję podocyfki w wysokości 50 proc. pobrań miesięcznych.

SZCZECIN. Do jednych z pierwszych, którzy na apel Woj. Komitetu Obywatelskiego PPOK na Pomorzu Zachodnim przystąpili do subskrypcji podocyfki, należą wojsko. Akcja subskrypcji wśród wojskowych trwa nadal i często między oddziałami notowane jest współzawodnictwo — wysiłek, który uwidocznił się w gazetkach ściennej dla wojskowych. Tam zamieszczane są nazwiska wyróżniających się kwotą deklarowaną. Jak dotychczas w jednej dywizji zadeklarowano do dnia 25 kwietnia 603.930 zł. Według przewidywań kwota ta wzrośnie do 800.000 zł. W dywizji tej pierwsze miejsce zajmuje jednostka artylerii, która subskrybowała pożyczkę na kwotę 200.000 zł.

Z KRAJU

OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

WARSAWA. Dnia 28 bm. rozpoczęła swe obrady pierwsza ogólnopolska konferencja młodzieży socjalistycznej, mająca na celu opracowanie form organizacyjnych i form reaktywowania Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZMNS).

OBLAWA NA SZABROWNIKÓW

WARSAWA. 27 bm. Departament Likwidacyjny Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z pomocą KBW i straży okrojowej urządził na Dworcu Zachodnim wielką obławę na szabrowników. Dworzec kolejowy został otoczony około godz. siódmej rano. Nie wpuszczano i nie wypuszczano nikogo.

KUTRY WRACAJĄ

WARSAWA. W statkach dnia 11 kutrów rybackich, rewindykowanych z Niemiec.

Na pokładzie kutrów przybyły do kraju polskie załogi rekrutujące się spośród rybaków wywiezionych przez okupanta.

NAWOZY SZTUCZNE

DLA OSRODKÓW DZIAŁKOWYCH

WARSAWA. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przekazało na ogrody działkowe dalsze 500 ton nawozów sztucznych, które zostały podzielone na poszczególne województwa jak następuje: woj. śląsko-dąbrowskie — 230 ton Gdańsk — 40 ton, Kraków — 20 ton, Poznań — 50 ton, Bydgoszcz — 20 ton, Lublin — 20 ton, Warszawa — 50 ton, Rzeszów — 20 ton, Białystok — 20 ton oraz Łódź i Kielce — po 15 ton.

POMOC UNRRA

DLA POLSKIEGO ROLNICTWA

GDANSK. Do Gdyni i Gdańska przybywają statki z ładunkami traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych w ramach dostaw UNRRA. Przeważającą część z nadesłanych traktorów przeznacza się dla ziemi nowoodzyskanych! Do marca 1946 roku otrzymaliśmy z UNRRA oraz Gdańsk i

Gdynię — 2218 ton maszyn i narzędzi rolniczych oraz 600 traktorów marki „Ford-Ferguson“.

PIERSZE TRANSPORTY KONI ZE SZWECJI

WARSAWA. Do Polski przybyły pierwsze transporty koni ze Szwecji w łącznej ilości 600 sztuk. Stan ich jest bardzo dobry. Około 80 proc. koni szwedzkich zostanie przydzielone dla Ziemi Odzyskanych. Oczekiwane są dalsze transporty, które obejmą ogółem ok. 5.000 koni.

PRENUMERATA miesięczna Gazety Lubelskiej

Z przesyłką pocztową 48 zł. bez przesyłki 45 zł. Należność wpłacać można na miejscu 3-go Maja 4. Biuro Prenumeraty, lub P. K. O. Konto II - 170.

1353

Każdego, nawet najbiedniejszego stać na kupno ewiarłki losu za 50 zł. Szanse wygrania przecież kolosalne.

62,000,000 złotych wynoszą wygrane 47 Loterii.

Kto zatem wygrać pragnie — niech kupi los w znanej ze szczęścia kolekturze

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

1/4 losu kosztuje 50 zł. cały los 200 zł.

Uwaga: Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

1897

115 traktorów pracuje w woj. lubelskim

Pow. stacja traktorów w Puławach na pierwszym miejscu

W bieżącej kampanii siewnej traktory Państw. Przedsiębiorstwa T i MR stosunkowo późno rozpoczęły orkę. Przyczyną tego opóźnienia były trudne warunki terenowe. Obecnie pracuje w woj. lubelskim 115 traktorów, z czego 66 przydzielono na stałe Państw. Instytutowi Gosp. Wiejskiego w Puławach, Państw. Ośrodkom Kultury Rolnej, Zakładom Hodowli Nasion i innym. Pozostałe 49 traktorów pracuje pod bezpośrednią kontrolą Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów. Traktory te rozmieszczone są w 7 Stacjach Pow. i mieszczą się w Bilgoraju, Chełmie, Hrubieszowie, Kraśniku, Puławach, Tomaszowie i Zamościu.

W wiosennej akcji siewnej przewiduje się zaoranie traktorami P.P.T. ok. 12 tys. ha. Dzienna ustalona norma pracy traktora określona jest na 2 i pół ha orki. Aby wykonać plan będą prowadzone nocne orki, które w chwili obecnej są już wykonywane w powiecie Kraśnickim i Puławskim. W pierwszej dekadzie pracowało tylko 33 traktory, które zaorały 204 ha. gruntów. Stosunkowo mała ilość traktorów biorąca udział w pracy na roli, jak i skromne jej rezultaty tłumaczy się tym, iż nie wszędzie można było wejść traktorami w pole, spowodowało to większą wilgotność gleby. W drugiej dekadzie — 49 traktorów zaorało 730 ha gruntu. Plan pracy na bieżącą kampanię siewną został przygotowany w najdrobniejszych szczegółach, przewidując m. in. zaopatrzenie w materiały pędne i usuwanie na miejscu defektów motorów, przez dowożenie samochodami mechanicznych.

Otwarcie kursu reżyserskiego w Lublinie

W dniu 24-go bm. odbyło się otwarcie 2-tygodniowego kursu teatralnego dla nauczycieli z okręgu szkolnego lubelskiego i rzeszowskiego. Po ukończeniu kursu nauczyciele obejmą stanowiska kierowników pracy teatralnej w powiatach.

Na program nauki składają się wykłady z zakresu kultury i sztuki na wsi, inscenizacja, recytacja, reżyseria i gra sceniczna oraz obrzędy i zwyczaje ludowe.

W ramach kursu przewiduje się urządzanie wieczorów świetlicowych i artystycznych dla publiczności. Poza tym zespół teatralny kursu weźmie udział w uroczystościach Święta Oświaty.

Kurs został zorganizowany przez lubelskie i rzeszowskie Kuratoria szkolne oraz Związki Teatrów i Chórów Ludowych.

Na kurs przybyło 40 uczestników.

Według ostatnich meldunków Pow. Stacji Trakt. P.P.T. wykonały plan w następującym procencie: powiat Puławy 170 proc., Hrubieszów — 100 proc., Kraśnik — 95 proc., Zamość i Bilgoraj — 80 proc., Chełm i Tomaszów 50 proc. Niedostateczna realizacja planu tłumaczy się tym, że w Chełmie na skutek uszkodzeń musiano wycofać z ruchu 2 traktory. W Tomaszowie zaś późno rozpoczęta orka, odbywająca się w ciężkich warunkach, ponieważ prowadzona jest na kilkuletnich ugorach, tłumaczy dostatecznie małą wydajność.

NOWI REKORDZISCI

Na specjalną pochwałę zasługują dwaj traktorzyści z Puław, którzy swą wydatną i ofiarną pracą przyczynili się do tego, że stacja ta wykonała 170 proc. planu. Pierwszy z nich ob. Ziemia Józef na amerykańskim traktorze marki John Derry ustanowił rekord wykonując 318 proc. planu, za-

orał bowiem 79 ha w ciągu jednej dekady. Należy podkreślić, że ob. Ziemia pracuje od godz. 4-ej rano do godz. 22-ej, co stanowi 18 godzin pracy na dobę. Na drugie miejsce pracowitością swą wysunął się ob. Filipk Maurycy, który na traktorze typu Ford - Ferguson w ciągu 10-dni dni zaorał 65 ha, co stanowi 260 proc. planu. Mamy nadzieję, że ten dobry przykład, będący wyrazem zrozumienia obywatelskiego znajdzie licznych naśladowców. (4).

Święto 1-go maja w Lublinie

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1-go Maja w Lublinie wzywa cały świat pracy — obywateli miasta Lublina do jak najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie Święta 1-go Maja. Dzień 1-go maja,

to święto wszystkich pracujących obywateli, święto klasy pracującej.

W Lublinie program obchodu Święta Pracy przedstawia się następująco: Świąteczna o godz. 16.00 akademii w Teatrze Miejskim i w kinie „Bałtyk”. Wstęp wolny. 1 maja o godz. 8.30 zbiórka pracowników w fabrykach i zakładach pracy, godz. 9.00 zbiórka w dzielnicach, 9.30 wyjazd z dzielnic na miejsce zbiórki przed gmachem Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, godz. 10.30 przekazanie sztandaru Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Godz. 11.00 przemówienia. Po przemówieniach demonstracyjny pochód przed gmachem Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych przejdzie ulicami: Kapucyńska, Narutowicza, Szopena, Krakowskim Przedmieściem. Przy Bramie Krakowskiej pochody rozchodzą się. Kolejność i ugrupowanie pochodów podawane będą przez megafon.

W dniu 1-go maja we wszystkich kinach lubelskich, a więc w „Bałtyku”, „Apolo”, „Rialto” i „Domu Zmierzchu” odbędą się bezpłatne seanse filmowe. Bilety wydają Zarządy Związków Zawodowych. O godz. 16.00 na boisku sportowym przy ul. Okopowej rozegrane będą zawody piłki nożnej m. Lublina Team A — Team B. Wstęp na zawody wolny.

Wojewódzki Komitet Obchodu 1-go Maja w Lublinie wzywa wszystkich obywateli do udokorowania gmachów, balkonów i okien. (JD)

Mydło „JAWA” i „PLON”
 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
 Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 1483

Podniesienie hodowli drobiu w woj. lubelskim

W woj. lubelskim ubytek drobiu w ostatnich latach wyraża się stratą 92 proc. ptaactwa wodnego (kaczki i gęsi) i 90 proc. kur i indyków stanu przedwojennego. Zastraszająco mały stan drobiu spowodował zorganizowanie szeroko zakrojonej akcji sztucznych lęgów, subwencjonowanych przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

W woj. lubelskim znajdują się specjalne Stacje Sztucznej Lęgi i Chowu Piskląt. W marcu sztuczne wylęgarnie kurcząt wyprodukowały: w Lublinie 6.230 sztuk, w Lubartowie — 2.400 sztuk, w Zamościu — 6.000 sztuk, w Krasnymstawie — 3.500 sztuk, w Wilkopolach — 2.800 sztuk, w Puławach — 1.500 sztuk piskląt. Ogółem lęgi marcowe sztucznych wylęgarni woj. lubelskiego dały 24.430 piskląt.

Należy nadmienić, że wylęgarnie produkują wysoko wartościowy materiał hodowlany, mając na uwadze stworzenie w przyszłości zarodkowych hodowli drobiu wśród małorolnych gospodarzy. Wylęgarnie sztuczne zajmują się produkcją rasowych kurcząt następujących odmian: sussexów, leghornów, karmazynów i zielono-

nózek. Hodowle najbardziej wartościowych kur rasy sussex od roku ubiegłego prowadzi Państw. Ośrodek Kultury Rolnej w Kozłowie, gdzie również prowadzony jest wylęg sztuczny i sprzedaż jednodniowych kurcząt. Ośrodek ten liczy ok. 60 kur jednorocznych i ok. 800 kurcząt.

Niestety cieszą się małym zainteresowaniem wśród rolników lubelskich pisklęta ze sztucznej wylęgarni, czego najlepszym dowodem jest fakt, że Lubelska Izba Rolnicza prowadząca akcję wylęgową wspólnie ze Zw. Gosp. Spół. R. P. „Spółem” wysłała kurczątka jednodniowe aż do Gdańska. (4).

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 1482

Lublin w kwiatkach

Poza parkiem miejskim ob. Maciejowski, kierownik Plantacji Miejskich, ma jeszcze wiele innych trosk. Trzeba zasadzić kwiaty dookoła Pomnika Unii Lubelskiej i przy płycie Nieznanego Żołnierza. Pierwsze kwiaty wiosenne: niezapominajki i bratki — zostały już posadzone, po ich przewłóknieniu zastąpią je pelargonie, heliotropy, mirty. Dalej ukwiecone będą skwery przed kościołem Ewangelickim, przy KUL-u, przed Katedrą, zasiane trawą i krzewami zasadzone — zieleńce przy Al. Racławickich i Zamojskiej.

Dla konserwacji roślin ulicznych Magistrat ma nałożony na każdego właściciela posesji obowiązek pilnowania odcinka zieleńca, będącego przed jego domem.

Do miejsc, które mają być ozdobione roślinnością, należą jeszcze wspólne mogiły ofiar hitlerowskich pod Zamkiem, na miejscu straceń i na Rurach.

Wreszcie dla ułatwienia mieszkańcom Lublina zdobienia balkonów i okien skrzynkami kwiatowymi, Plantacje Miejskie będą sprzedawały sadzonki pelargonii, fukcyj i nasturcji już od połowy maja.

Zaglądamy również do oranżerii. Ogrodu

Miejskiego. Tu, w specjalnym dziale, uderza lalka zadziwiający napozór widok: w skrzynki ze szczerym piaskiem powitykane są krótko ucięte liście różnych roślin pokojowych; wygląda to tak, jakby dziecko bawiło się zakładaniem ogródka. A jednak tak właśnie hoduje się fikusy, oleandry, aukuby, rododendrony; w tym piasku liście wypuszczają kielki, poczym każdą roślinę będzie się jeszcze przesadzać szereg razy, aż wyrośnie z niej ozdobny krzew.

W innych oddziałach szklarni widzimy skrzynki z sadzonkami heliotropów, hortensji, żeniszki, fiołków alpejskich; w innych znów — nawpół dorosłe sadzonki begonii rex i begonii bulwiastych, paproci, pelargonii t. zw. obwódkowych o liściu zielonym z białą obwódką do obsadzania kłombów, wielkolistnych rycynusów do wysadzenia na trawnik. Widzimy skrzynki z sadzonkami lobelii, na których wysmukłą urodę czekają rabaty w ogrodzie oraz skrzynki z wprost mikroskopijnymi drobnymi zieleni: to najmniejsze sadzonki primulek, które po wielu przesadzeniach wyrosną przez lato na tak wdzięcznie kwitnące raz po raz dotykowe rośliny.

Gdzieś indziej po szklanych oknach cieplarni wspinają się ogórki w pełni kwitnienia; nie które nawet idealny złocisty już opadają, ukazując małe podłużny, podobny do gęstienicy ogóreczek. Obok — widzimy plantacje róż przywiezionych ze szkółki; tu w pełnym słońcu, w cieple i wilgoci oranżerii poddane są pędzeniu celem uzyskania wczesnych kwiatów na sprzedaż.

W palmiarni małe palmy, dracemy i asparagusy czekają na przesadzenia, zaś wielkie palmy, których mamy kilka pięknych okazów zostaną przeniesione wraz z kablami do parku i wtopiane w grunt na całe lato już zaraz po 15 maja.

W inspektach gruntowych obok oranżerii mamy seriami: dalie i begonie, przygotowane już do wysadzenia w grunt; sadzonki pomidorów — na sprzedaż dla ogrodników działkowych; lewkonie, które tu pod ochroną okien szybko zakwitną na cięcie do wiązanki; chryzantemy wybranych odmian, t. zw. małe, przeznaczone do rozmnażania; — szakwie, paciorkowce, tamaryszki, które zostaną wkrótce przeniesione na rabaty kwietne w ogrodzie i na placach miejskich; wreszcie poziomki w doniczkach. Wkrótce już usmiechną się do snarżców różowymi jagórkami.

Na zagonach przed oranżerią zalewają już pierwsze wiosenne kwiaty gruntu: uszeregowane na grządkach, jak salki grzesznych dzieci, patrzą na przybysza różnobarwne oczka bratków, a obok stojące ku słońcu swe krótkie jeszcze łodyżki, złocą się, białą i czerwienią kielichy tulipanów; stąd powędrują one na rabaty. Obok czerni się poletko apłochłonej ziemi: tu wyrosną już w czerwcu prześliczne, strzeliste mięczyski o barwach subtelnym i płatkach, których atlas zostanie niedoścignionym wzorem dla tkań wyrabianych przez ludzi.

Wiosna: Wczesna, ciepła, uroczą wiosną rozpoczęła swe panowanie nad światem. Każdy skrawek ziemi nie przytoczonej murami miejskimi uśmiecha się zielenią. Spoza ogrodzeń sadów płyną cudna woń kwitnących drzew owocowych, których z niczym nie porównana uroda przywodzi na myśl czar noce księżycowej. Kwitną dzikie wiśnie, kwitnie tarnina, kwitnie czeremcha... A cała ta wiosna biel jest tak bezbronna wobec bezmyślniej przemocy rąk ludzkich...

Kochajmy kwiaty, kochajmy rośliny i drzewa, nie zabierajmy im życia, bo krzywdzić takie piękno może tylko człowiek. S.B.

